



w SOBOTĘ DNIA 1. LUTEGO ROKU 1785.

Z Warszawy dnia 25. Styczn. Po Sławnym owym pod *Wiedniem* spczymierzonych z *Cesarzkiemi Polaków nad Turkami* Zwycięstwie iak sam *Zwycięzca Jan III. Król Polski* na dziękczynienie *Panu Zastępów*, fundował w tuteyszey Stolicy *Kyścioł i Kłaztor J. J. XX. Kapucynów*: tak sama *Królowa Marya Kazimira*, tegoż *Wielkiego Sobieskiego* Matżonka, ko-

sztowny. Fundufz w teyże *naszey Stolicy* dla *Zakonnicy S. Benedykta* czyli *Sakramentek* przedsięwziela, i w lat pięć potym Roku 1688. dokończyła, wystawiwszy piękny i kosztowny *Kościół, Kłaztor, i Seminarium* dla młodych *Panien*, aby tam w *Wierze S. w Obyczaiach*, i w ręcznych robotach wychowanie brały i ćwiczyły się. To tak pożyte-



czne dla Kraiu *Seminarium*, gdy z czasem calesię zruinowało, i mieszkalnym już być niemo-  
gło; Panujący dziś Nasz Mo-  
narcha *Stanisław August*, nowe  
wspanialsze nierównie i wy-  
godnieysze Mieszkanie, wiel-  
kim swym nakładem zgrantu  
wymurować postanowił, co  
też szczęśliwie i skutecznie.  
Zaczym, dnia 20. tego Miesią-  
ca, to jest w przeszły ponie-  
dzialek, Pałecz Nasz Jmć  
Xiażdz *Okecki Biskup Poznański*  
i *Warszawski Kanclerz W. Kor:*  
przybywszy z przyzwoitą ta-  
kiemu Aktowi Paradę do po-  
mienionych Zakonnicy Kłasztro-  
ru, w przytomności całego Za-  
konnego Zgromadzenia, od-  
dał imieniem Nayaśnieyszego  
Pana, do rąk tamedzney Prze-  
oryszy *Jejmość Panny Au-*  
*gusty Radziwillowny* ( córki nie-  
gdy *Mikołaja Xiażęcia Radziwi-*  
*ła Woiewody Nowogrodzkiego*  
i *Barbary Zawiszańki Woie-*  
*wodzanki Mińskiej* ), od tegoż  
nowego *Seminarium* klucze, za-  
lecając wieczną przed Bogiem  
wdzięczność ku Nayaśniey-  
szemu kosztowney i wspania-  
ley tey *Fabryki Fundatorowi*.  
Właśnie też teraznieyszego  
Roku 1785. sto lat kończy się,  
jak pomienione Zwycięstwo w  
Roku 1685. pod *Wiedniem* dał

Bóg otrzymać; przeto pamią-  
tkę kończącogosię tegoż cale-  
go Wieku, godna rzecz była  
obchodzić takim godnym Mo-  
narchów dziełem, o którym  
wszystkie porym Wieki mile  
wspominać będą.

Z Londynu dnia 27. Grudnia.

Lord *Rodney* wykonał dnia  
20. zwyczajną przysięgę, i  
zasiadł w Izbie Pańskiej, iako  
Baron Królestwa tuteyszego.  
Tegoż dnia Król wydał usta-  
wę, przedłużając od dnia 31.  
teraznieyszego Miesiąca do  
dnia 31. Marca, zadatki i nad-  
grody dla maytków i wszy-  
stkich innych ludzi, którzy  
po deymu iasie dobrowolnie służyć  
na Flocie Królewskiej. Wy-  
dana także jest druga razem  
ustawa, zakazująca na 6. Mie-  
sięcy wywożenia z kraiu  
miedzi w blachach.

Z Londynu dnia 31. Grudnia.

Kapitan *Inglefield*, Komen-  
dant Okrętu *Angielskiego, Cen-*  
*taurus*, przybył tu z 12 lu-  
dzmi z Wysp *Azorskich*, i w  
przeszłą sobotę zdał sam ra-  
chunek Amiralicyi, z niezczę-  
śliwego przypadku następują-  
cego., Gdy iego Okręt, *Cen-*  
*taurus*, powracając do *Anglii*,  
utracił dla burzy wszystkie swoje  
maszty; Okręt, *la Ville de Pa-*  
*ris*, przywiązał go liną do



siebie. Nawałność wielka ur-  
wała mu tę linę, i przeto te  
dwa Okręty odłączyły się od  
siebie, i w nocy *Centaurus*  
stracił z oczu Okręt *la Ville*  
*de Paris*. Po tym rozłączeniu się,  
*Centaurus*, nie mając ani ma-  
żców, ani najmniejszego ka-  
wałka żagła, pływał przez trzy  
tygodnie, dokąd go wiatry i  
wbdy niosły, i przez cały ten  
czas nie napotkał żadnego  
Statku; a choćby był i ujrzał  
jaki Okręt, tedy nie mógłby  
był dać znaku, prosząc o ratu-  
nek, dla wrzuconych wszystkich  
armat w morze, i dla popu-  
tych prochów. Tymczasem  
woda szła do Okrętu kilką dziu-  
rami, a ludzie pracując bez  
przerwania noc i dzień około  
iey pompowania, padali tru-  
pami z fatygi jedni po dru-  
gich; tak dalece, że musiano ra-  
czej na wielkie niebezpieczeń-  
stwo, a niżeli na pewną śmierć  
narazić się, i postanowiono O-  
kręt opuścić. Trzy szalupy czy-  
li łodzie zginęły w czasie burzy:  
zostawało tylko trzy, do któ-  
rych Ekipaż wsiadł: ale że  
zbyt wielu razem cisnęło się,  
największa z tych szalup, i  
druga mała ze wszystkiemi  
ludźmi zatoneły, i tylko Kapi-  
tan *Inglefield* z swoją łodzią i  
z 12 ludźmi ocalał. Niemógł

wszakże na tak mały Statek  
wziąć wiele żywności i wody:  
żyli iednakże oni z tego przez  
10 dni; i gdy naostatek wody  
nie stało, musieli niedźni własną  
pić urynę, gdyż ci którzy pili,  
wodę morską, bardzo zniey choro-  
wali. Z początku zmienia-  
li się porządkiem w robieniu dzień  
i noc wiosłami; ale naostatek  
wyciężeni od głodu i od  
pracy, musieli porzucić wio-  
sła, i puścili swoją łódkę na los  
wiatrów, zawieszwszy tylko  
koldrę na miejscu żagła. Wsta-  
dając do tego Statku Kapitan  
*Inglefield*, nie wiedział ciele, ia-  
kiej drogi miał się trzymać:  
przypadkiem natrafił na prostą  
drogę do Wysp *Azorzkich*; i  
gdy był nie daleko Portu *Fyjal*,  
napotkał ieden Statek Rybac-  
ki, który ich łódkę przywią-  
zał do siebie, i do Portu  
zaprowadził. Przybywszy tam,  
nie mogli sami wywieść na ląd  
dla słabości, musieli obywatele  
wynieść na ziemię, i przyieli  
ich z wielką ludzkością.

Z *Cadix* dnia 6. *Grudnia*.  
Spodziewamy się tu codzień  
przybycia Grafa *d'Estaing*.  
Uzbraianie i wyprawowanie  
tey Floty, nad którą on ma  
mieć Komendę, szło w praw-  
dzie tu dotąd bez najmniejsze-  
go przerwania: iego iednak przy-



tomność popielczy bez wątpienia znacznie te wszystkie roboty. To jest rzecz barzo niewygodna, że w naszym tutejszym Porcie nie można razem wszystkich Okrętów naprawować, ale koniecznie ieden po drugim, Przez opóźnienie ztąd pochodzące, tracimy drogi czas, z którego *Anglicy* będą mogli korzystać na *Wyspach Antylskich*.

*Z Leydy dnia 31. Grudnia.*

Stany Prowincyi *Utrechtskiej* postanowiły dnia 23. Grudnia, dać nadgodę od 1400. Złotych *Holenderskich* temu, któryby doniósł Autora, lub Drukarza, lub Dystrybutora Pafzkwila mającego za tytuł: *Lettre trouvées &c:*

Mamy niezawodną wiadomość z *Nowego Yorku*, że wszystkie woyska *Francuskie* zebrały się pod *Boston*, i miały się z tamtąd wybierać na Eskadrze Margraf *de Vaudreuil*. Miała ta Eskadra zaraz ruszać (około dnia 24. Listopada) na Morze do *Indyi Zachodnich*, ale nie konwoiowana od nowego Okrętu, *Ameryka* nazywanego, od 64. armat który budowany od lat 5. i ofiarowany w podarunku od *Kongressu* Królowi Jmci *Francuskiemu* nie mógł być użyteczny dla przytrafionego przy-

padku. wczasie iego spuszczenia z *Warłztatu* na morze. Woyska *Amerykańskie* Komen dy samego najwyższego Wodzina *Amerykańskiego* *Washingtona* stanęło niedaleko od Miasta *New - York*, i ma tam zimować. Na miejsce J. Pana *Hansona*; przeszłego Prezydenta *Kongressu Amerykańskiego*, nastąpił J. Pan *Eliaz Boudinot*, Pośet z Prowincyi *Jerseyskiej*.

*Z Paryża dnia 30. Grudnia.*

Flota wielka w Porcie *Cadix* stojąca ma podostatku żywności, biorąc ię z *Malagi*, z *Kartageny*, i z *Barcelony*; a z Portu *Texel* czekają tam na potrzeby wojenne. Będzie ta Skombinowana Flota miała najmniej 45. Okrętów Szeregowych, i 20. Fregat lub Kutterow. Żywności nabierze na 6. Miesiący, i woyskaładowego wzmie 15,000.

*Wiednia dnia 4. Stycznia.*

Odebraliśmy smutną z *Drezna* nowinę, o śmierci Xieźney Jeymci *Karoliny* Królowney *Sardyńskiej*, Małżonki Xiążęcia *Saskiego Antoniego Klemensa*, Brata Xiążęcia Elektora *Saskiego*, w 19. roku wieku swego zmarłej,

Mocą najwyższego *Cesar*skiego rozporządzenia, wszystkie w caley *Austryackiej* *Lombardyi* Klafztory *Kartuzow* są zniesione.



## S U P L E M E N T

## DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 1. LUTEGO ROKU 1783



Z Londynu dnia 24 Grudnia. Kawaler de Heredia, Sekretarz Poselstwa Hiszpańskiego we Francyi, i drugi przydany mu do pomocy Hiszpan, przyiechali tu dnia wczorayszego wieczorem, i staneli w przygotowanym dla siebie mieszkaniu w Piccadilly. Przybycie ich jest dowodem, że roboty pokoju nie są zaniechane, lubo od czasu rozpoczętego Parlamentu terazniejszego, nic z skutków tychże robot nie wyjawilo się.

Dnia wczorayszego przywoził umysłny do Amiralicyi naszej wiadomość, że Statek jeden pocztarski, wysłany z Jamajki dnia 10. Listopada, wszedł do Portu Falmouth. W Listach jego opisują się okoliczności iedney barzo krwawey bitwy, która zaszła dnia 17. Października między naszym iednym Okrętem od 98. armat, i między Okrętem iednym Szeregowym Francu-

skim od 74. armat. Bily się do zjadłości te dwa Okręty pòty, póki drugi, Angielski Okręt od 74. armat nienadszedł, i nie przymusił Okrętu Francuskiego do cofnienia się do Portu Delfin, leżącego w stronie Północney Wyspy St. Domingue, gdzie wpadł na piaski, i miał ze wszystkim zginąć. Sam Okręt Angielski, lubo większy od nieprzyjacielskiego, nie mało szkody poniośł w tey rozprawie, gdyż zginęło na nim 9. ludzi, a 70. raniomych, w których li zbie jest trzech Poruczników. Według Listów tegoż Statku pocztarskiego, miała dnia 25. Listopada wynisć z Jamaiki Flota nasza Kupiecka od 80. do 100: żagłów, z 6. oraz przewozowemi Statkami, mającemi na sobie 1000. niewolników Francuzow, pod konwoiem dwóch Okrętów Szeregowych i iedney Fregaty od 24. armat.



Donosi się w tychże Listach, że Gubernator Wyspy *Jamajki*, *Campbel*, pewnym jest bliższego od *Hiszpanów* zebranych w *Hawanie*, wpadnienia na tę Wyspę, ponieważ przez obywateli zenie wydane dnia 28. Października, włożył *Embargo* na wszystkie Okręty i Statki stojące w Portach teyże Wyspy. Ze iednak wiedziano tam podówczas o powracającym z *Nowego Yorku* Amirała *Pigot* do Wysp *Antylskich*, iako też o czatowaniu Amirała *Samuela Hood* na Flotę *Francuską*, która około dnia 20. Listopada miała ruszyć z Portu *Bostońskiego* pod Komendą Magrafa *de Vaudreuil* (z którym oraz wybierał się całe podobno woysko *Francuskie* lądowe z *Ameryki*, iako iuż tam więcey nie potrzebne) te dwie okoliczności, jeżeli nie zewszyskim, to przynajmniej po części, musiały wybić z głowy niespokojność i beiazn Obywatelom pomienionej Wyspy *Jamajki*. Samowszakże nasze *Ministryum* pokazując się być przekonane, że nieprzyjaciele niezanie hali swego projektu uderzenia na tę najznaczniejszą z naszych Osad *Antylskich*; i przeto mimo tey liczby woyska, któ-

rasie zbierze w *Indyach Zachodnich*, po przyłączeniu się do niego tych wszystkich *Reymentów*, które zostawały do tąd na lądzie *Ameryki Północney*, postanowiło toż *Ministryum* posłać tam nowe posiłki. Dał bez wątpienia pochop do tych obrotów Dworowi naszemu bliski wyjazd tey Floty nieprzyjacielskiej, którą się wybiera z Portu *Cadix* do *Ameryki* pod Komendą Grafa *d'Estaing*; i miarkując ze wszystkich innych kroków naszego *Ministryum*, łatwo można wniesć, że jeżeli pokoy nie nastąpi przed zaczęciem nadchodzącej Kampanii, cały ciężar wojny spadnie na Wyspy *Antylskie*. Cztery *Reymenta*, naznaczone do tych Osad poczną wkrótce wsiadać na niektóre Okręty Kupieckie, stojące na Rzece *Tamizie*, które iuż lądować poczęto: mają się one zebrać na dzień 15sty *Stycznia* do *Portsmouth*, gdzie odebrały rozkaz czekać na nie, trzy inne *Reymenta*, nie rachując konwoiu przybyłego iuż tam z woyskiem przyślannym z Portu *Plimouth*. To ostatnie ma w tym Porcie wysieść na ład dla żywności i dla świeżego powietrza. i czekać tam do końca *Miesiąca* *Sty-*



cznia, który czas jest naznaczony do wyprawienia całego tego wojska, do 6000. wynosić mającego, pod Komendami Generalów *Dalling* i *Grey*. *Ministerium* zapłaci za jego transport po 10 *Gineów* od każdego człeka, nie rachując przydatku kilku *Szelingów* na zapłacenie Statkom za ich bawienie się w naszych Portach, i przy Wyspach *Antylskich*. Co się tycze tej Floty wojennej, która cały ten konwój poprowadzi do *Ameryki*, będzie ona miała 6. Okrętów Szeregowych, 7. oraz Okrętów mniejszych wojennych, i jeden Okręt do podpalenia służący, pod Komendą Jana *Lockhart Ross*. Możelię też jeszcze przyłączy do niej kilka Okrętów w *Plimouth* stojących. Vice Amirał *Milbanke* ma wnet zawiesić swoją banderę na Okręcie od 90. armat, i Kommodor Jan *Serwis* na drugim Okręcie od 80. armat; a dwa Okręty od 74. armat, i inne dwa nowo wybudowane od 64. armat, uzbroione na Rze e *Tamizie*, odebrały rozkaz płynąć iak naysprędzey do *Plimouth*.

Dla tego spiesząc się z wyprawą Floty wojennej i konwoju do *Indyi Zachodnich*, że

odebrano wiadomość, o wyśściu z Portu *Brest*, 9. czyli 10. Okrętów Szeregowych *Francuskich* z znaczną liczbą wojska do *Ameryki*, dnia 8. Grudnia. Napotkały tę Eskadrę nieprzyjacielską dwa nasze Okręty Szeregowe, przybyłe do *Portsmouth*, dnia 18. za któremi powrócił dnia 20. isam Kommodor *Elliot* z swoim Okrętem od 50. armat i z jedną Fregatą. Krążył on z temi 4. Okrętami dla złapania niektórych Statków z rozproszonego od burzy konwoju, powracającego z *St. Domingue* do *Francyi*, ale żadney znaczonej zdobyczy nieprzyprówadził. Szczęśliwszy był Okręt nasz, *Mediator* nazwany, od 44. armat. Komendy Kapitana *Jakuba Luttreil*: gdyż ten, napotkawszy dnia 8. Grudnia, przy Brzegach *Hiszpańskich*, 5. Okrętów wojennych średniey wielkości, częścią *Francuskich*, częścią *Amerykańskich* z *Burdygali* do *Ameryki* płynących, odważył się sam jeden na nie zaraz uderzyć, i przymusiwszy inne do ucieczki zabrał w bitwie dwa z tych Okrętów (jeden *Francuski*, długi iakby szeregowy od 64. ale tylko 30. armat mający z 212. ludźmi; a drugi *Amerykański* od



24 armat i 102. ludzi) które oba wiozły znaczną kwotę amunicyi, potrzeb morskich, i żywności. Zabralby był potym i dwa inne z tych Okrętów, iako napotkane nazajutrz w złym barzo stanie; ale częścią dla zfatygowanego ekwipażu swego, częścią dla skołatanego Okrętu, częścią też, iż miał wielu przy sobie niewolników, dla których trzeba było mocney straży, musiał im dać pokoy, i prosto powrócić do Anglii.

Prybyły w tych dniach Statek ieden z Nowego Torku do Portu Falmouth. przywiozł autentyczne potwierdzenie dawniey już odebranej tu wiadomości, że Francuzi i Hiszpani w Hawanie gotują się znowu na uderzenie na Wyspę naszą Jamaikę. Namieniaią o tym z samey Jamaiki pisane Listy, Ministerium nasze odebrało dnia 15. teraznieyszego Miesiąca inne z Ameryki nowiny, między którymi są te znaczniejsze: że na Wyspie Antigoj jest wielka wszelkich rzeczy obfitość, i zupełna spokojność; i że w takimże szczęśliwym stanie zostaje i druga nasza Wyspa Barbada. Woysko przytym nasze lądowe na tej Wyspie

jest dosyć znaczne, od przybycia tam Garnizonow z Savannah, i z innych Miast na Łądzie Amerykańskim leżących. Powiększone ieszcze będzie to woysko przez część Garnizonu Miasta Charles Town Stolicy Karolinskiey, ponieważ Listy z tegoż Miasta dnia 20. Października pisane donoszą nam, że Garnizon miał wnet z niego wychodzić; którego jedna część miała płynąć do Nowego Torku, a druga do Indyi Zachodnich. Wczasie wychodzenia Garnizonu z Miasta Charles Town, Familie Amerykańskie tam będące, a trzymające stronę Angielskiey, miały także wnet ztamtąd wybierać się na przygotowanym umyślnie do tego Konwoiu do Europy, obiecując sobie, że Anglia przyjmie ich do siebie, i nadgrodzi im za opuszczone w Ameryce dobra.

Dnia wczorayszego, po danym od Króla Jmci zezwoleniu na te Bile, które były przyjęte w obu Izbach, Sejlye Parlamentowe odłożono na dzień 21. Miesiąca następującego Stycznia.

Względem robot pokoju nic nowego nie mamy.